



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 29 stycznia 2020 r., I ACa 296/19,

w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w upadłości
w W.

przeciwko K. L.

o zapłatę,

**1. odrzuca skargę kasacyjną co do punktu 1 (pierwszego)
zaskarżonego wyroku w zakresie oddalenia apelacji D. L.,**

**2. w pozostałym zakresie uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu
w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa

Beata Janiszewska

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Powód Bank S.A. w W. (obecnie: syndyk Bank S.A. w upadłości w W, dalej jako: bank) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych K.L. i D.L. kwoty 410 584,14 zł z bliżej opisanymi odsetkami. Sąd Okręgowy w Częstochowie uwzględnił powództwo w całości.

Pozwani wnieśli – każde z nich odrębnie – apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił obie apelacje (pkt 1 wyroku) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2 rozstrzygnięcia). Ustalił przy tym, za Sądem Okręgowym, że 10 stycznia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej (franka szwajcarskiego), na mocy której bank oddał pozwanym do dyspozycji kwotę 195 746,91 zł. W sprawie poczyniono szczegółowe ustalenia co do treści tej umowy oraz okoliczności jej zawarcia, w tym co do zawarcia w kontrakcie mechanizmu indeksacji kredytu na podstawie tabel kursowych ogłaszanych przez bank. Umowa nie precyzowała sposobu ustalania kursów walut w tej tabeli.

Strony pierwotnie wykonywały umowę zgodnie z jej treścią, a następnie, 28 kwietnia 2011 r., zawarły aneks do umowy, w którym potwierdzono, że po stronie pozwanych występuje zaległość w kwocie 3 722,79 zł. Kredytobiorcy wyrazili wówczas zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji kredytu, która polegała na odroczeniu spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy i wydłużeniu okresu trwania umowy.

Następnie, 11 września 2015 r., bank wypowiedział pozwanym umowę z uwagi na zaległości w spłacie kredytu. Do dnia wypowiedzenia umowy kredytobiorcy dokonali na rzecz powoda wpłat w łącznej kwocie 97 665,54 zł. Ich łączne zadłużenie względem banku wynosiło, na dzień 28 grudnia 2015 r. (pозew wniesiono dwa dni później), 410 584,14 zł.

W sprawie poczyniono również ustalenia co do wysokości różnic w kursach średnich Narodowego Banku Polskiego oraz co do kursów stosowanych przez

powoda w ramach przeliczeń dokonywanych w związku z indeksacją kredytu. Stan zadłużenia pozwanych (bez odsetek), przy założeniu spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem, wynosiłby na 26 października 2015 r. - 309 846,60 zł - przy przyjęciu, iż odesłania do tabel kursowych banku powinny zostać zastąpione kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ogłaszanych przez NBP, z uwzględnieniem godziwej marży banku. Z kolei w przypadku faktycznie stosowanych tabel kursowych stan ten wynosiłby 320 085,58 zł. Różnica w wysokości zadłużenia pozwanych byłaby więc równa 10 238,98 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym oceniono, że dochodzona przez powoda kwota, jako mieszcząca się w wysokości zadłużenia powodów z tytułu umowy kredytu, którą skutecznie wypowiedziano, podlegała zasądzeniu na rzecz banku.

Odnosząc się do stanowiska kredytobiorców o nieważności umowy kredytu Sąd Apelacyjny ocenił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że zawarte w kontrakcie odesłanie do tabel kursowych banku nie stanowi postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., a w konsekwencji: że umowa nie jest nieważna z uwagi na jej niewykonalność. Wskazał przy tym, że, wbrew twierdzeniom pozwanych, sporne postanowienia umowne nie znajdują się w rejestrze, o którym mowa w art. 479⁴⁹ § 2 k.p.c. We wspomnianym rejestrze znajdują się wprowadzone postanowienia podobne (stosowane we wzorcach umów innych banków), lecz brak tożsamości postanowień wyklucza uznanie, że *in casu* sąd, stosownie do art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (dalej: n.k.p.c.), miałby być związany oceną o niedozwolonym charakterze klauzuli przeliczeniowej zawartej w spornej umowie.

Przechodząc do merytorycznej oceny postanowień, co do których podniesiono, że są one niedozwolone, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż istotnie nie były one indywidualnie uzgodnione z konsumentami, oraz że naruszają one dobre obyczaje gdyż godzą w równowagę kontraktową przez przyznanie powodowi prawa do ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu bez określenia zasad, na podstawie których bank miałby to czynić. Jednocześnie jednak, za Sądem Okręgowym, oceniono, że zawarty w umowie kredytu mechanizm indeksacji kredytu

na podstawie tabel kursowych banku nie narusza w sposób rażący interesu konsumentów. Spowodowany nim wzrost wysokości zadłużenia powodów wynosi bowiem około 10 000 zł, a stosowany w praktyce przez powoda kurs wymiany tylko nieznacznie odbiegał od kursów średnich Narodowego Banku Polskiego. Ostatecznie zatem, porównując umowę zawartą przez strony z hipotetycznym, „uczciwym” kontraktem, w którym stosowano by niezależny od powoda kurs indeksacji (tj. średni kurs NBP), należało uznać, że naruszenie interesów pozwanych, wywołane spornymi postanowieniami, nie było rażące.

Sąd drugiej instancji wskazał również, że zawierając aneks z 28 kwietnia 2011 r., pozwani „uznali sposób przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych” (s. 21 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie: (1) art. 58 § 1, 2 i 3, art. 385¹ § 1 i 2 oraz art. 385² k.c., art. 69 ust. 2 pkt 4a pr.bank. oraz art. 384 § 1 k.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., (2) art. 378 § 1 oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., (3) art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 2 pkt 2 oraz art. 9 n.k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., (4) art. 233 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., a także (5) art. 117 § 1 i 5 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.

W pierwszym z zarzutów zakwestionowany został brak uznania zawartej przez strony umowy kredytu za nieważną. Skarżący wskazał przy tym na: niezawarcie w tym kontrakcie wszystkich obligatoryjnych elementów (przede wszystkim na brak określenia zasad ustalania kursów walut wykorzystywanych przez powoda do indeksacji kredytu), niedozwolony charakter mechanizmu przeliczeń walutowych – zarówno ze względu na jego treść, jak i związanie sądów orzekających w sprawie wpisami do rejestru klauzul niedozwolonych, błędne przyjęcie, że zawarcie aneksu z 28 kwietnia 2011 r. doprowadziło do konwalidacji umowy, a także nieprawidłowe badanie sposobu, w jaki umowa była wykonywana, w miejsce oceny tego, czy sporne postanowienia rażąco naruszały interesy konsumentów w chwili zawarcia umowy.

Zarzuty drugi oraz czwarty dotyczyły oceny dowodów. Zarzut trzeci wskazywał na błędne pominięcie okoliczności związania Sądu drugiej instancji postanowieniem o wpisie spornych postanowień indeksacyjnych do rejestru klauzul niedozwolonych.

Z kolei ostatni z zarzutów skargi dotyczył błędnego, w ocenie skarżącego, nieustanowienia pozwanemu pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu, lecz jedynie w tej części, w jakiej skarżący zakwestionował oddalenie jego apelacji. W pozostałej części skarga kasacyjna była bowiem niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu. Pozwany nie miał bowiem interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Apelacyjnego w takim zakresie, w jakim orzeczono o oddaleniu apelacji drugiej z pozwanych (zob. uchwałę SN – zasadę prawną – z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Żaden z nich nie okazał się zasadny. Ponadto skarżący we wszystkich zarzutach (także w zarzucie dotyczącym naruszenia prawa materialnego) wskazał jednocześnie na naruszenie przez Sąd Apelacyjny także art. 378 § 1 k.p.c. – co było nieprawidłowe, choć ostatecznie nie przesądzało o niezasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Zarzuty drugi i czwarty nie podlegały bliższemu badaniu, ponieważ dotyczyły dokonanej w sprawie oceny dowodów. Tego rodzaju podstawy kasacyjne są niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.), gdyż w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zarzut czwarty jest z kolei nietrafny, gdyż, wbrew twierdzeniom skarżącego, postanowienia wzorca umowy stosowanego przez powoda nie znalazły się w rejestrze, o którym mowa w art. 479⁴⁹ § 2 k.p.c. Kwestię tę wyjaśniały już w sprawie Sądy obu instancji: postanowienia wpisane do rejestru pod pozycjami 3178 i 3179 mają inną treść, stosowane były przez innych przedsiębiorców i znajdowały się w innych wzorcach umów. Nie mają one zatem znaczenia dla sprawy.

Skutek, o którym mowa w art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 n.k.p.c., dotyczy bowiem wyłącznie postanowień umownych o tożsamej treści normatywnej, stosowanych przez tego samego przedsiębiorcę (zob. uchwała – 7 – SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). Identyczne językowo postanowienie, zawarte jednakowoż w innym wzorcu umowy, może w istocie zawierać odmienne treści, np. z uwagi na odmienne zdefiniowanie poszczególnych występujących w nim słów (zob. postanowienie SN z 28 września 2023 r., I CSK 3594/23). W konsekwencji należy przyjąć, że do wystąpienia wspomnianego skutku konieczna jest tożsamość przedsiębiorcy oraz normatywna tożsamość wzorca; *in casu* mowa tymczasem o różnych bankach oraz o różnych wzorcach.

Jest wprawdzie oczywiste, że istota postanowień wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych pod podanymi wyżej numerami jest podobna do mechanizmu indeksacji, który znalazł się w spornej umowie. W świetle przytoczonych przepisów samo takie podobieństwo nie może mieć jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sądy obu instancji zobowiązane były bowiem do przeprowadzenia samodzielnej oceny tego, czy sporne postanowienia umowne są niedozwolone. Zagadnienie trafności oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny zostanie przy tym omówione w dalszej części uzasadniania, wraz z oceną zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 117 § 1 i § 5 k.p.c. Wypada przypomnieć, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu pozwany zgłosił w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Został on oddalony, a skarżący nie skorzystał z możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia. Podnoszenie tej kwestii obecnie nie może zatem odnieść rezultatu, gdyż czynność, którą skarżący uznaje za uchybienie, miała miejsce w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a nie na etapie rozpoznania apelacji. Tymczasem w postępowaniu ze skargi kasacyjnej przedmiotem kontroli jest wyłącznie orzeczenie sądu drugiej instancji oraz postępowanie przed tym sądem.

Ostatecznie skarga kasacyjna pozwanego podlegała uwzględnieniu z uwagi na trafność zarzutu naruszenia prawa materialnego. Skarżący trafnie zakwestionował bowiem sposób wykładni art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. polegający na

przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta należy oceniać, mając na względzie sposób wykonywania umowy, a nie: treść umownego stosunku prawnego. Zasadne było również zakwestionowanie oceny o tym, że zawarcie aneksu z 28 kwietnia 2011 r. stanowiło przejaw wyrażenia przez pozwanego zgody na dalsze związanie niedozwolonym postanowieniem umownym, co doprowadzić miało do sanowania ewentualnej wadliwości kontraktu.

Odnośnie do pierwszego ze wspomnianych wyżej wątków wskazać należy, że badania, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę – 7 – SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Przedmiotem badania na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. jest bowiem treść stosunku prawnego wynikającego z umowy, a nie późniejsze działania stron. Skoro zatem, jak przyjęto w sprawie, bank przyznał sobie we wzorcu umowy uprawnienie do ustalania treści tabeli kursowej, to ocena, czy postanowienie umowy w tym przedmiocie rażąco narusza interesy pozwanego, powinna zostać dokonana z uwzględnieniem tak rozumianej treści umowy.

Praktyka wykonywania umowy, czyli to, jak bank rzeczywiście korzystał z zastrzeżonego w kontrakcie uprawnienia, mogłaby co najwyżej świadczyć (lecz w sposób pośredni, a przez to: niepewny) o tym, jakie znaczenie strony przydawały spornemu postanowieniu umownemu. Fakty dotyczące rzeczywistego kształtowania treści tabeli kursowej banku mogłyby zatem ewentualnie odgrywać rolę na etapie wykładni wzorca. Kwestia ta nie ma jednak istotnego znaczenia w sprawie, skoro Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że sporne postanowienia „dawały bankowi (powodowi) prawo do ustalania kursu kupna, sprzedaży CHF w stosunku do PLN, nie określając zarazem czytelnych reguł kształtowania tego kursu”, a „decyzje władz banku mogły w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy” (s. 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). To zatem, jak wzorzec umowy kształtował prawa i obowiązki konsumenta, jest w sprawie jasne. Okoliczność, w jaki sposób powód korzystał ze swoich możliwości, jest z kolei wtórna względem zagadnienia ustalonej treści zobowiązania.

Wobec powyższego należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Dokonał bowiem nietrafnej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, a ocenę spełnienia tej przesłanki uznania postanowienia umownego za niedozwolone przeprowadził nie przez pryzmat treści stosunku prawnego, lecz sposobu, w jaki kontrakt był faktycznie wykonywany. Wobec tego jedynie ubocznie należy dodać, że może budzić wątpliwości, czy nie stanowi rażącego naruszenia interesu konsumentów uzyskanie przez bank dodatkowej korzyści w wysokości przekraczającej 10 000 zł, zwłaszcza w przypadku kredytu w wysokości nieprzekraczającej 200 000 zł. Praktyka orzecznicza pokazuje bowiem, że w przypadku wzorców stosowanych przez inne banki suma kosztów wynikających z różnic kursowych (czyli marży kursowej, tzw. spreadów walutowych) bywa niekiedy o rząd wielkości mniejsza. Uwaga ta ma jednak znaczenie jedynie uboczne, gdyż przyczyną trafności zarzutu była nieprawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. i zbadanie przez Sąd Apelacyjny nie tego, jak ukształtowane były wzajemne prawa i obowiązki stron, lecz tego, jak bank korzystał z możliwości przyznanych mu we wzorcu umowy.

Co się z kolei tyczy drugiego z zasygnalizowanych wyżej wątków, czyli kwestii wyrażenia przez skarżącego zgody na dalsze związanie niedozwolonym postanowieniem umownym, to wstępnie zauważyć trzeba, że w razie zawarcia w umowie postanowienia, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., konsument istotnie może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na związanie tym postanowieniem i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę – 7 – SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i przywołane tam orzecznictwo TSUE). Działanie takie może, lecz nie musi, przybrać formę aneksu do pierwotnej umowy. Rzecz jednak w tym, że celem zawarcia spornego aneksu z 28 kwietnia 2011 r. nie było wyrażenie zgody na dalsze związanie postanowieniami niedozwolonymi, lecz kwestia odmienna - wydłużenia okresu kredytowania. Uznanie przez skarżącego salda zadłużenia nie wynikało zatem ze „świadomej i wolnej zgody” na stosowanie tabel kursowych kształtowanych przez powoda, lecz stanowiło element czynności związanych z restrukturyzacją kredytu. Wola konsumenta nie dotyczyła zgody (a tym bardziej: zgody kwalifikowanej, to jest wolnej i świadomej) na dalsze stosowanie dotychczasowego mechanizmu indeksacji kredytu, opartego na

tabelach kursowych banku, a jedynie była wyrazem zamiaru skorzystania z możliwości prowadzących do zmniejszenia aktualnej wysokości rat kredytu.

W konsekwencji przedmiotowy aneks, jako niepoświęcony konkretnie wstecznej akceptacji niedozwolonych postanowień umownych, wywierał wyłącznie skutki *ex nunc* dla kształtowania się praw i obowiązków stron. Zawarcie aneksu nie mogło więc przełożyć się na ocenę tego, czy umowa była dotknięta nieważnością *ex tunc*, z powodu niemożności wykonywania zobowiązania bez związania konsumenta postanowieniami uznanymi za niedozwolone (zob. postanowienie SN z 11 października 2024 r., I CSK 2501/23).

Powyższe względy przemawiały za uwzględnieniem skargi kasacyjnej powoda. Jedynie porządkowo należy zatem wyjaśnić, że w pozostałym zakresie zarzut naruszenia prawa materialnego był nietrafny. Kwestię rzekomego związania Sądu Apelacyjnego wpisami do rejestru klauzul niedozwolonych omówiono już wyżej, w ramach zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Co się z kolei tyczy braku obligatoryjnych elementów umowy kredytu, to niewątpliwie sporny kontrakt nie może być oceniany przez pryzmat art. 69 ust. 2 pkt 4a pr.bank., skoro przepis ten wszedł w życie 26 sierpnia 2011 r., a umowę zawarto 10 stycznia 2008 r. Zawieranie umów kredytów indeksowanych do waluty obcej było przy tym dopuszczalne także przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, o czym jednoznacznie świadczy art. 4 tej ustawy, regulujący prawa i obowiązki stron, które zawarły tego rodzaju umowy przed 26 sierpnia 2011 r.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wydane zostanie przez Sąd Apelacyjny. Należy przy tym zaznaczyć, że pełnomocnik reprezentujący pozwanego z urzędu nie zawarł w skardze wniosku o zasądzenie kosztów postępowania od strony przeciwnej, ograniczając się do złożenia wniosku o przyznanie mu („zasądzenie”) od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu (s. 27 skargi).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Adam Doliwa

Beata Janiszewska

Piotr Telusiewicz

[J.T.]

[r.g.]